

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznik z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbierających pisemno na miejscu 2 zł. 15 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie (Kasjo Oszczędnościowej Nr. 61206).

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czeszochowa, ul. P. Marji 52, Tel. 245. Skrz. poczt. 45.
Redaktor lub jego zastępca przyjmują zamówienia z wyjątkiem dot. świadczeń w wysokości 10 zł — 2 zł po 50 kop. wskazanych redakcja nie swata.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr. W tekście 30 gr. Nadstawki 20 gr. Za ogłoszenia wierszowe napisane w 20 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Napisane w 15 gr., każdy dalszy wiersz po 10 gr. Drobiazgowość 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i świątecznych cen 25 proc. drożej. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 100 proc. drożej.

Włosek „Goniec Czeszochowski”, ul. Panny Marji nr. 52. — Telefon nr. 54

Idziemy!

Zwycięzamy!

PHILIPS
ARGENTA

STOPA PROCENTOWA W POLSCE

w latach 1918—1930.

Organizm gospodarczy naszego państwa przeżywa od chwili odzyskania niepodległości ciężką chorobę, której miarą: niezdrowe stosunki kredytowe. Anormalny stan i dotychczasowy rozwój naszych stosunków kredytowych hamuje wszelką zdrową inicjatywę, stoi na przeszkodzie wszelkim poczynaniom gospodarczo-twórczym, a bardzo często jest przyczyną załamania się przedsiębiorstw, opierających się zresztą na zdrowych przesłankach i zdawałoby się mocnych fundamentach. Każdą terapię wyprzedzać winna sumienna, a więc oparta na ścisłych danych diagnoza; dlatego też z zadowoleniem powitać należy inicjatywę Zrzeszenia Pracowników Banku Polskiego, które poświęciło stosunkowo znaczny fundusz na prace konkursowe, obejmujące całokształt zagadnienia rozwoju stopy procentowej w Polsce w okresie 1918—1930. Objęcie patronatu nad tym konkursem przez najwyższą w hierarchii naukową w sytuacji, jaka jest Polska Akademia Umiejętności, dodaje konkursowi wiele splendoru, przyczem ma on również pewność, że prace na groźdzące będą stały na właściwym poziomie i odpowiadać będą w pełni wymogom postawionym przez inicjatorów.

Jak wynika z warunków ogłoszonego konkursu, chodzi w tym wypadku o przedstawienie ewolucji stopy procentowej w Polsce Odrodzonej na tle stosunków przedwojennych a potem o analizę przyczyn i skutków zmian tej stopy, co niewątpliwie pozwoli nam należycie ocenić główne źródła naszych niedomagań gospodarczych. Nie będzie to praca łatwa, jeżeli się weźmie pod uwagę że chodzi tu nie tylko o procent od wkładów i pożyczek w instytucjach bankowych, a więc łatwiejszych, ale również o stopę na rynku prywatnym w miarę jak i tak najbardziej dla naszego

szła dysproporcja między stopą bankową a „normalną” stopą prywatną, odbywają się istne orgie w dziedzinie kredytu dla jednostek gospodarczo słabszych, choć niemniej w granicach swych potrzeb zasługujących na pomoc, „mamy dziś jeszcze do czynienia ze „stopą życiową”, prowadzącą wszelkie poczynania gospodarcze i kalkulacyjne do absurdu. Dlatego też zbadanie dokładne prawdziwego stanu rzeczy na tle jego dotychczasowego rozwoju, sięgnięcie do źródeł bardzo trudno uchwytnych, ale dla badacza zjawisk gospodarczych nieodzownie potrzebnych dla uchwycenia niemożliwego podłoża, na którym

się nasze życie gospodarcze rozwijać musi, stanowi niewątpliwie ciężkie, lecz bardzo wdzięczne zadanie. Zrozumienie wagi zagadnienia, jakiego dały wyraz Zrzeszenie Pracowników Banku Polskiego i Polska Akademia Umiejętności, pozwala mieć nadzieję, że autorzy, którzy podejmą się tej żmudnej pracy, dołożą wszelkich starań aby wynik konkursu nie zawiodł pokładanych w nim przez inicjatorów nadziei. Będzie to wielki sukces dla nauki polskiej i poważna podstawa do badań nad uzdrowieniem naszych anormalnych jeśli już nie zabójczych stosunków kredytowych. *Stk.*

cji, uchwalonych w Lidze. Genewa. — Wszystkie dzienniki genewskie podają portrety ministra Zaleskiego. „Journal de Geneve” pisze, że dzięki taktowi i wysokim kompetencjom, min. Zaleski zajmuje widoczne miejsce między dyplomatami Ligi Narodów. Jego duch wybitnie pokojowy znalazł wyraz w wniosku i rezolucji, stanowiącej podstawę Paktu Kelloga. Ostatnia umowa z Niemcami wzmacnia uspokojenie Europy. „Suisse” pisze, że nikt nie byłby bardziej ukwalifikowany do przewodniczenia obecnej sesji, mającej tak wielkie znaczenie. Minister Zaleski ogranicza otwarcie sesji uczczeniem pamięci zmarłego min. spraw zagr. Niemiec. Strsemanna, bo uroczyste posiedzenie dziesięciolecia Ligi odbędzie się dopiero we czwartek. Wtedy min. Zaleski wygłosi większą mowę, w której złoży hołd również Clemenceau. Odwołanie przyjął min. spraw zagr. Niemiec Curtiusa wywołane zostało wyłącznie naciskiem Snowdena na popieszenie koźczenie konferencji w Hadze. Zastępca Curtiusa, Schubert, ma wszystkie plenipotencje do rokowań i złożył już wczoraj min. Zaleskiemu wizytę. Odbędą się rozmowy, w których weźmie również udział poseł Rauscher

Tardieu żąda stanowczo sankcji

Opór Niemiec przedłuża obrady w Hadze

Haga. — Wczoraj odbyły się dwie rozmowy premiera francuskiego Tardieu z ministrem spraw zagranicznych Reszcy Curtiusem przy udziale rzeczoznawców prawnych obu państw. Rozmowy dotyczyły kwestii sankcji. Premier Tardieu domagał się z całą stanowczością, aby w protokole końcowym konferencji haskiej, zawarta została formuła, która głosi, iż Niemcy w razie niewypelnienia zobowiązań, wynikających z planu Younga i zastosowania wobec tego przez Francję sankcji karnych, nie będą poczytywali tych kroków Francji za działania wojenne. Również premier Tardieu zażądał zmobilizowania przez Niemcy pierwszej transzy spłat, wznikających z planu Younga w wysokości od 100—200 milionów dolarów, przyczem część tych pieniędzy byłaby wpłacona Francji, reszta zaś byłaby przeznaczona na zasilenie międzynarodowego rynku pieniężnego. Równocześnie Tardieu zażądał, aby przed 1 października 1930 Niemcy nie zaciągały żadnej pożyczki zagranicznej. Wobec oporu delegacji niemieckiej w tych kwestiach rozmowy nie dały rezultatów.

nia wojenne. Również premier Tardieu zażądał zmobilizowania przez Niemcy pierwszej transzy spłat, wznikających z planu Younga w wysokości od 100—200 milionów dolarów, przyczem część tych pieniędzy byłaby wpłacona Francji, reszta zaś byłaby przeznaczona na zasilenie międzynarodowego rynku pieniężnego. Równocześnie Tardieu zażądał, aby przed 1 października 1930 Niemcy nie zaciągały żadnej pożyczki zagranicznej. Wobec oporu delegacji niemieckiej w tych kwestiach rozmowy nie dały rezultatów.

TELEGRAMY

Z ROZBROJENIEM TRUDNA
SPRAWA: Paryż. — Francusko-włoskie rozmowy w sprawie rozbrojenia na morzu przed konferencją rozbrojeniową londyńską są uciążliwie się bez uzyskania wyników pozytywnych. Wiochy odrzuciły propozycje francuskie, wobec czego postanowiono, iż oba państwa wystąpią na konferencji Indyjskiej z własnymi projektami rozstrzygnięcia kwestii zbrojeni morskich.

Otwarcie sesji Rady Ligi narodów

Uznanie prasy szwajcarskiej dla min. Zaleskiego

Genewa. — O godz. 11:40 przed poł. zostaje otwarta sala werandowa dla prasy i publiczności, po krótkim, poufnym posiedzeniu Min. Zaleski zajmuje miejsce przydzielone pomiędzy ministrami Briandem i Drummondem. Briand, który nie opuszczał miejsca, skończył właśnie rozmowę z siedzącym obok Grandim. Powszechnie zauważono smutny i zmeżony wyraz twarzy Brianda, tylko na chwilę rozśmiał się, kiedy min. Zaleski wtrącił jak się uważa do rozmowy z Grandim. Min. Zaleski uderza trzykrotnie młotkiem. Wypelniona salę uczestnikami sesji zalega głęboka cisza. Min. Zaleski powstaje ze swego miejsca i odczytuje donośnym głosem i z podziwieniem o Stressemannie. Następnie tłumacz czyta tekst angielski.

USTAPIENIE ADATCIEGO

Genewa. — Potwierdzając się wie donosi o ustapieniu Adatciego ze stanowiska ambasadora japońskiego w Paryżu, a następnie ze stanowiska członka rady Ligi. Adatcie przybędzie do Genewy po to tylko, aby pożyć z niektórymi kolegami w radzie. Objąc ma on stanowisko sędziów w międzynarodowym trybunale w Hadze. Adatcie jest referentem spraw mniejszościowych na Górnym Śląsku. W grudniu r. ub. odbyły się pod jego przewodnictwem narady delegacji polskiej i niemieckiej w sprawie zapisów do szkół mniejszościowych na Górnym Śląsku.

W KAŻDEM BIURZE
powinno być rzywana najlepsza maszyna do pisania
„UNDERWOOD”
a także maszyna do liczenia
„SUNDSTRAND”
lub arytmometr szwedzki
„ORIGINAL ODNHER”
Polecany także
APARATY KOPJOWE L. J. SZAPŁI
ROGRAFY, MINEOGRAFY I ROTATORY „ELLAMSA” oraz DODATKI DO NICH W NAJLEPSZYCH GATUNKACH
G. GERLACH
Warszawa, Ossolińskich 4.

TEATR „ODEON”

Od wtorka 14 do piątku 17 stycznia II-ga ALEJA Nr. 27. Ostatni seans o godzinie 9.30 wiecz.

UCIECZKA OD MIŁOŚCI

Wzruszający do głębi film o miłości pierwej i... ostatecznie!

W sali dałowieści, która służyła na otwarcie miłości scenie dla sceny słoboznego — przedłoża

JENNY JUGO w rolach głównych Vera Schmitzowa i Enrico Bender.

NAD PROGRAM:
1) AWANTURA W DANCINGU. 2) LASY SKARBNICA POLSKI.

KRWAWA EGZEKUCJA W SOWIETACH.
Moskwa. — W Mikolajewie, na sowieckiej Ukrainie mieszkający miasta dokonali zbrojnego napadu

Kino - Teatr „CASINO” ul. Kościuszki 18.

DZIŚ! W poniedziałek, 13-go stycznia DZIŚ!

Nieodwołalnie po raz ostatni!

Film nad filmy! Sensacja nad sensacjami!

Szlakiem Hańby

(W SZPONACH HANDLARZY KOBIET)

W rolach głównych: Marja MALICKA i B. SAMBORSKI
Kto nie był — niech śpieszy.

KRONIKA

WYCIĘK
14
STYCZNI

Dziś — Hilarego
Jutro — Pawła I pust.
Wschód słońca o godz. 7.40
Zachód o godz. 16.07
Kalendarzyk historyczny:
14/L 1807 r. utworzenie
rządu tymczasowego w
Warszawie.

— Częstochowa i Piotrków narażają się w sprawie kanalizacji.
W ub. tygodniu odbyła się w Magistracie konferencja w sprawie prowadzenia i eksploatacji przedsiębiorstw miejskich kanalizacji i wodociągów. W konferencji wzięli udział przybyli specjalnie do Częstochowy prezydent m. Piotrkowa p. M. Hudec i ławnik finansowy Magistratu „piotrkowskiego” p. Jabłoński.

Chodziło przeważnie o system opłat, nadto obradowano na tej konferencji w sprawie dalszej wspólnej akcji miast „zulenizowanych” co do wykonywania planu sanacyjnego i amortyzacji pożyczek.

— Udogodnienia dla pracodawców wprowadziła Kasa Chorych.

Jak się dowiadujemy, zarządzeniem Komisarza częst. Kasy Chorych dr. J. Marczyńskiego wprowadzone zostało pożądane udogodnienie, polegające na tem, że pracodawcy będą mogli w Banku Śląskim na zameldowania i wymeldowania pracowników, jak również usku technia w tymże Banku zameldowania i wymeldowania pracowników oraz wpłacać należne składki za ubezpieczonych.

Dzięki temu zarządzeniu opada więc konieczność każdorazowej dalszej wędrowki do gmachu Kasy Chorych, co połączone było z dużą stratą drogiego czasu.

Z zebrania

Częst. Tow. Cyklistów.

W ub. niedzielę po południu w lokalu klubowym (Kopernika 11) odbyło się ogólne roczne zebranie członków Częstochowskiego Towarzystwa Cyklistów. W obecności kil kudziesięciu przybyłych członków zebranie zajął prezes T-wa p. Łowiczew, poczem na zaproszenie prze wodniczył obradom p. Wegner, a sesorowali pp. Reterski, Dolt i Mikolajczyk, sekretarował zaś p. Kuznicki.

Po odczytaniu protokołu poprzed niego zebrania dłuższe sprawozdanie ogólne z działalności Zarządu złożył prezes Łowiczew, kasowe — wice-prezes Krygier, sekcji motocyklistów i cyklistów — pp. Majewski i Otto. Ze sprawozdań wynikało, że dzięki sprężystej pracy Zarządu, który posiedzenia swe odbywał niemal co tydzień, najstarsze u nas i najbardziej zasłużone na niwie sportu Częst. Tow. Cyklistów pomimo trudnych warunków material nych zdolało osiągnąć dalsze sukcesy w kierunku większego zainteresowania, konsolidacji i ożywienia działalności. Pięknie przedstawia się bilans szeregu urzędzonych wy cieciek krajoznawczych, dodatnio również wypadły imprezy własne, a więc wyścigi międzyklubowe, o mistrzostwo m. Częstochowy, szosowe, jak i udział w szerszych imprez ach sportu kolarskiego, jak np. w biegu dokoła Polski przez wzorową organizację na naszej trasie i praw dźwie godne przyjęcie gości. Tow. posiada w swem gronie członków mogących się poszczycić pięknymi zwycięstwami kolarskimi w konkurencjach nietylko na gruncie miej scowym. W życiu społecznym Częst Tow. Cyklistów brało czynny i to nader wydajny udział. — Sprawoz danie wraz z kasowem przyjęte zo stało jednogłośnie, przyszedł udział

lono ustępującemu Zarządowi absolu torjum.

Na wniosek Zarządu uchwalono mianować długoletniego i zasłużonego członka T-wa p. Czerwińskiego członkiem honorowym.

Następnie wobec złożenia mandatu przez cały Zarząd odbyły się wybory nowego Zarządu. W tajnym głosowaniu za pomocą kartek wybrani zostali w skład Zarządu: pp. Otto, Miller, Wójcikowski, Majewski, Krygier, Łowiczew, Berdys, Reterski, Berghausen i Dethier; na zastępców: — p. Trynkiewicz, Kuźnicki, Wegner, Piatkiewicz i Zbi kowski; w skład Komisji rewizyjnej: — pp. Mikolajczyk, Musiał i Dolt.

W wolnych wnioskach poruszono sprawy wewnętrzne, a m. in. ważną sprawę budowy własnego toru bądź też poczynienia starań, celem porozumienia się z Magistratem co do toru na przyszłym stadionie miejskim. Niewątpliwie pomyslane rozwiązanie sprawy toru będzie jednym z najważniejszych zadań nowego Zarządu.

Po wyreczerpniu wolnych wniosków na tem zebranie roczne zakończono, a pierwsze posiedzenie Zarządu wyznaczone zostało na środę dn. 15 b. m. o godz. 8-iej wiecz. w lokalu klubowym (Kopernika 11).

— Z teatru „Rozmaitości”.
W poniedziałek o godz. 8-iej m. 30 wiecz. gościnnie występ znakomitej trójki artystów warsz. pp. M. Malickiej, Z. Sawana i A. Węgierki w specjalnie napisanej dla nich świetnej komedji w 3-ach aktach Lenca: „Trio”.

— Kurs dla przodowców ćwiczeń cielesnych.

D. O. K. Nr. I w Warszawie organizuje w okresie od 22 b. m. do 22 lutego r. b. przy okręgowym Ośrodku W. F. i P. W. kurs dla przodowców ćwiczeń cielesnych. Termin zgłoszeń do dn. 14 b. m. włącznie.

Szczegółowych informacji udzieli por. M. Dobrowolski w Magistracie, pokój nr. 3, w godzinach od 10 do 2-jej po poł.

Z odczytu
w Stow. Kupców Polskich

Na środowej konferencji w Stow. Kupców Polskich dyr. Smółski wygłosił bardzo zajmujący odczyt na temat położenia gospodarczego kraju, w którym m. in. zaznaczył:

Ostatnio zapas walut Banku Polskiego wskutek spłaty pożyczek zmniejszył się o około 250.000.000 zł., co wpłynęło ze swej strony na zmniejszenie się procentowe pokrycia banknotów Banku Polskiego zło tem i pelnowartościowymi walutami. Wywóz zagranicę tak znacz nych sum powoduje ciastotę pieniądza na rynku wewnętrznym, pod wyższą stopę procentową i podraża wyroby przemysłu polskiego. Brak pieniędzy uniemożliwia inwestycje techniczne w naszych fabrykach (za miانا starych maszyn nowymi, bardziej wydajnymi) przez co konkurencja z dobrze pod względem technicznym urzędzonymi fabrykami za granicą staje się b. trudna, co ze swej strony powoduje wzrost importu i zahamowanie eksportu; w ten sposób ujemny bilans handlowy wywołuje stopniowe pogarszanie się położenia gospodarczego kraju. Politykę gospodarczą czynników miarodajnych utrudnia jeszcze bardziej położenie handlu i przemysłu — dowodem tego nierównomierne obciążenie budżetowe miast i wsi. Cały podatek gruntowy wynosi 66 mil. zł. — trzy są podatki, które płaci prawie wyłącznie miasto wy-

noszą 846 mil. [pod. od nieruchomości miejskich, przemysłowy i obrotowy, dochodowy, opl. stempłowe i patenty]; do tego należy dodać zna czną część opłat celnych (425 mil.), gdyż więc używa b. mało towarów zagranicznych. Ponieważ przemysł i handel opłaca jeszcze podatki samorządowe (miejskie) i ponosi duże ciężary w związku z ubezpieczeniami socjalnymi, wobec tego jest ogromnie utrudniona kapitalizacja i wzrastanie kapitału obrotowego, brak którego czyni organizm gospodarczy ogromnie podatnym na wszelkiego rodzaju kryzysy. Tylko polityka, zmierzająca do odtworzenia kapitału obrotowego i ułatwiają ca kapitalizację może uchronić na sze życie gospodarce od głębokich wstrząsów i przesień.

Prelegenta liczne audytoryum na grodziło rzęsiestymi oklaskami. Było by rzeczą pożądaną, aby kupiemy nasze zwrociło większą uwagę na tego rodzaju sprawy, dotyczące bezpośrednio stan kupiecki.

— „Dzieje Grzechu” na scenie teatru miejskiego „Rozmaitości”,
„Dzieje Grzechu” — Stefana Żeromskiego — w mistrzowskiej prze robie scenicznego głosego inscenizatora Leona Schillera ukażą się po raz pierwszy w Częstochowie na scenie teatru miejskiego „Rozmaitości” w śróde 15 stycznia.

Zespół naszego teatru od dłuższe go czasu przygotowuje się pod reżyserystką kierownictwem p. Roma na Tańskiego do tej niezwykłej premjery, która otrzymała nadzwyczaj staranną obsadę i oprawę sceniczną. W głównych rolach wystąpią: pp. Janina Zakrzyska, Szadurska, Pe trykiewiczówna, Tańska, Balcerówna, Orliński, Lisowski, Tański, Opolski, Ryzusza, Truszyński, Mirewicz, Dabrowski, Grudniński i inni.

Dekorator teatralny p. Stanisław Grabczyk przygotował pomyslowe dekoracje. Akcja tej niezwykłej sztuki podzielona jest na 4 akty 31 obrazów, to też z tych względów przedstawienie rozpoczynać się bę da punktualnie o g. 8 wiecz., koń czyć zaś o 11,30 wiecz.

Dyrekcja nie szczędzi kosztów, a reżyserja i artyści pracy, aby sztuka ta stała się jednym z przebojów repertuarowych obecnego sezonu.

— Z kina „Casino”.
Dyrekcja kina „Casino” prosi nas o zaznaczenie, że wielki film polski p. t. „Szlakiem hańby” w po niedziałek dzisiejszy wyświetlany będzie po raz ostatni oraz że z oka zji swego pobytu w Częstochowie znakomita artystka p. Marja Malicka zwiędzi kino „Casino” podczas wyświetlania filmu, w którym gra główną rolę.

— Egzaminu nauczycieli prywatnych szkół średnich.
Nauczyciele średnich szkół prywatnych, nieposiadający pełnych kwalifikacji nauczycielskich, w myśl rozporządzenia ministra oświaty obowiązani są w okresie do końca roku szkolnego 1930-31 złożyć ostateczne egzaminy albo pełne, albo t. zw. uproszczone.

Zakład ubezpieczeń pracowników umysłowych, pragnąc umożliwić tym nauczycielom przygotowanie się do egzaminów, zgodził się na podstawie umowy z towarzysz tmem nauczycieli szkół średnich i wyższych na uznanie tych wszyst kich, którzy dla przygotowania się do egzaminu przewalali pracę, za bezrobotnych i wypłacić im zasiłki na przeciąg czasu do 6 miesięcy. Według przepisów zakładu ubezpieczeń ze świadcząc tego zakładu przez tak długi okres czasu

KINO-TEATR „APOLLO”
W piątek 10 stycznia 1930 r. i w dni następane.
Dawno oczekiwana uczucie premiera wyjątkowo polskiego omniusza na film Wielki film, opowiadający o wielkich aktech. Obraz dla młodzieży dozwolony.

SEANES od 8 pp. W sobotę i niedzielę od 9 pp. Ostatni seans o 9,45 w. Ceny miejsc awilki.

Wielki film, opowiadający o wielkich aktech. Obraz dla młodzieży dozwolony.

korzystać mogą tylko ci pracownicy, którzy opłacili składki ubezpie czeniowe od bezrobocia za pełne dwa lata.

Liczba nauczycieli prywatnych szkół średnich, nieposiadających pełnych kwalifikacji, sięga 2000 osób.

— Nocne dyżury splek.
W nocy z dnia 13 na 14 bież. miesiąca otwarte będą następujące punkty p. Kozerskiego — II-ga Aleja nr. 26, Piętkowskiego i Reterskiego, Krak. 38.

— Laska w twarzi
Aron Brokman (Kościuszki 23) zameldował policji, że w ub. sobotę gdy przechodził ulicą Kościuski, został niespodzianie uderzony laską w twarz przez Abrama Rozen tala (Ogrodowa 22), skutkiem czego odniósł ciężkie uszkodzenie ciała. Dochodzenie w toku.

— Wyryki awanturników.
Za znieważenie policjanta i niemoralne zachowanie się policja spi sała protokół na Henryka Grajcarza (św. Barbary 23), Józefa Majka (Kordeckiego 17) i Józefa Popiel skiego (św. Barbary 50).

— Zaginięcie 17-letniej żydówce.
W dniu 12 b. m. zameldowała policja Estera Rozenberg (Nadrze czna 16), że w dniu 9 b. m. córka jej 17-letnia Nacha Rozenberg wyszła z domu i dotychczas nie powróciła.

Krwawa napaść
Czterej awanturnicy rozbili głowę przechoźniowi
W dniu 13 b. m. zameldowała policja Stefania Lubańska (Tartakowa 9), że w ub. niedzielę gdy prze chodziła ul. Warszawską wraz z mężem swym 32-letnim Władysławem, zaczepieni zostali przez Iracyka Jana (Lewy Wały 87), Klejnow skiego Zygmunta (Tartakowa 5), Sodołkę Piotra (Tartakowa 7) i Stasiaka Zygmunta (Tartakowa 5), którzy laskami pobili Lubańskiego, skutkiem czego doznał on pęknięcia czaszki. Wymieniony w stanie b. ciężkim przewieziony został na kurację do szpitala. Dochodzenie w toku.

— Ojciec pobity przez syna.
Teodor Poppiński (Zielona 15) zameldował policji, że syn jego, Stefan, pobił go laską, przyczem powa liwszy na ziemię, gniotł go kolana mi. Dochodzenie w toku.

— Znalazły się kradzione rzeczy.
W ub. piątek został przez tut. Wydz. Śledczy zatrzymany w Dzia łoszyne Kromolowski Herszlik, od którego odebrano większą ilość rzeczy pochodzących z kradzieży w sklepie Szmulciewicza Adolfa (Kos ciuszki 17), dokonanej w grudniu r. ub. Rzeczy te zostały przez Kromo łowskiemu nabyte od sprawców kradzieży.

— Kradzież ze strychu.
Andrzej Kula (Warszawska 58) zameldował policji, że z niezam kniętego strychu skradziono mu 50 maki żytniej, 70 kg. owsa, 4 stare sukienki oraz kilka sztuk bielejny.

— Wywietrzyła się.
Fale Śwarcbaum (Nadrze czna 64) zameldował policji, że z pod wórta skradziono mu poduszke wart. 25 zł., którą wywiesił w celu wywietrzenia.

— Kradzież gołębi.
Jan Grynowski (Handlowa 21) zameldował policji, że w nocy za pomocą wyjścia szyby skradziono mu z gołębnika 5 gołębi, wart. 10 zł.

Ostatnie wiadomości.

NARADY HASKIE.

Haga, 13.1. — Wczoraj w czasie trzeciego zebrania delegatów niemieckich i francuskich nie osiągnię to porozumienia co do sprawy sankcji Nadrenji. Obrady w tej sprawie trwać będą aż do odjazdu pre miera Tardieu do Paryża.

WYJAZD DO PALESTYNY.

Lwów, 13.1. — Wczoraj rano wyjechał ze Lwowa specjalny pociąg, przeznaczony dla emigrantów do Pa lestyny, jadący przez Constanze w Rumunji. Pociągiem tym wyjechała z Małopolski grupa emigrantów w liczbie 70 osób, zaś z Kongresówki i Wołynia 190.

HURAGAN W ANGLJI.

London, 13.1. — Wczoraj po południu i wieczorem szalał w Południowej Anglii olbrzymi huragan, wyrządzając straszne szkody. W Londynie wiele domów zostało uszkodzonych. Wskutek huraganu 2 osoby zginęły, wiele zaś odniosło rany.

OGŁOSZENIE.

N. E. 1545/29
Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie, rewiru II-go pow. Częstochowskiego, JÓZEF SOLARCZYK, zam. w Częstochowie przy ulicy Gen. Dąbrow skiego nr 8-a ogłasza, że w dniu 17 stycz nia 1930 r. o godzinie 10-jej zrana w Częstochowie przy ul. Nowy Rynek nr 13 odbędzie się sprzedaż przez licytację ru chomości należących do Szlamy-Judy Rozenowskiej, które mogą być sprzedane po niższej szacunku, jako w drugim terminie, a mianowicie: 200 tuzinów rolek nici, 25 tuzinów szpatełek mechanicznych, 20 koszul mekich sztychowych, ocenionych na zł. 1500, Dn. 8 stycznia 1930 r.
Komornik Sądowy J. SOLARCZYK.

FUTRA wszelkiego rodzaju najtaniej w firmie S. NRAUSKOPF i Nleja 12

PORADY PRAWNE. — P o s o b y skargi do wszystkich władz sprawo ch. administracyjnych wszystkich instancji. Windykowanie należności, poszukiwanie i regulacja spadków, sprawdzanie hipotek, przepisywania na maszynach, tłumaczenia, załatwiania dyplomowanych prawnik przy biurze „Renoma”, Aleja 21, tel. 448.

MEBLE w dużym wyborze na dogodnych warunkach sprzedaży Składnica Mebli, Dąbrowskiego 1-a. 8-1

DOMEK 2 pokoje z kuchnią, przedpokojem, mieszkanko i 150 lokali długości ogrodu w Busku Zdroju blisko zakładu do sprzedania lub zamiany w Częstochowie. Właściciel Janusz 2. mieszkanie p. Wolkie.

DO SPRZEDAŃIA domy z ogrodami od 4 tyg. i 12 zł. place do budowl. ziemia na morgi, gospodarki, sklepy, restauracje, ca kierzni, piwiarnie. Wiadomość Aleja 28 —

ZGUBIONO książkę wojenską wydz. przez P. K. U. Gniezno na imię Jan Kowasz 62

W OLSZTYNIE sprzedam place pod wile. Wiadomość Tuchołski, Częstochowa, Pułaskiego 4 od godz. 4 do 6 wieczór. 58

DO SPRZEDAŃIA na ul. Ciemnej dwa pla ce, dom i działek pola około 7 morg. Wła dność ul. Nadrze czna nr 66 — Maria Podlewska 41

ZGUBIONO książkę wojenską i kartę me bilizacyjną wydz. Józefowi Soszalskiemu.

ZGUBIONO książkę wojenską wydana na imię Antoni Politcha 25-3

ZGUBIONO książkę wojenską wydz. przez P. K. U. w Radomsku na imię Jan Klabeł

MAGIEL w dobrym stanie do sprzedania za 600 zł. Ost. Gross, ul. Sosnowa 6 — Miklus 154-2

POKOJ d. w. umiłowany z wygodami do wynajęcia z całodziennym utrzymaniem dla 2 uczni lub uczennic, Warszawa na 39 dozorca wkaże 154-2

UWAGA! Szanow. P. F. uprzejmie proszę o laskawe porozumienie się telefonicznie w godzinach od 9—12, z powodu wyjazdu.

SPRZEDAM sklep w dobrym punkcie, ta niu z powodu wyjazdu. Wiadomość ul. Sosnowska 43 — A. Szlampek 85

ZGUBIONO książkę wojenską wydz. przez P. K. U. Częstochowa na imię Herszlik Sektorski 90

W LOKALU Szkoły St. Ligzówczy, Kos ciuszki 3, tel. 186, przyjmuję się sapisy dzieci do kompletu populadziowego. Za jęcia w języku francuskim. —2

ZA DŁUGI żony swojej Janiny Filak nie odpowiada — Piotr Filak 86

ZNALEZIONO kluczy do odbranania w Administracji „Gośca”, III Aleja 32, za zwrotem kosztów ogłoszenia.

ZGUBIONO kwity lombardowa N-ry 6417, 6415, 7215 i 6712. 131-3

ZGUBIONO kwity lombardowa N-ry 1409, 8029, 8030, 8031 i 1649 85

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wydz. na imię Mikolaj Opoka. 97

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wydz. na Józef Meszaj. 108

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wydz. na imię Janina Bremora. 99

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wydz. na imię Kazimierza Serwatko nr. 38184.

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wydz. na imię Stefana Wodniaka.

OGŁOSZENIE. do PP. Pracodawców

Komisarz Rządowy Pow. Kasy Chorych w Częstochowie podaje do wiadomości, że począwszy od 15-go stycznia 1930 roku poniżej wyszczególnione czynności zainteresowani mogą załatwiać w Banku Śląskim w Częstochowie II Aleja 18.

- 1) nabywać blankiety na zameldowanie i wymeldowanie pracowników,
- 2) zgłaszać i wymeldowywać pracowników,
- 3) wpłacać należności za składki ubezpieczeniowe pę rachunków Kasy Chorych.

Komisarz Rządowy (—) Dr. Józef Marczyński.

Naczelnik wydziału finansowego (—) St. Kiederman.

Z KRAJU

(-) Aresztowanie komunistów w Grodzisku.

Od dłuższego czasu policja pow. blińskiego konfiskowała kolportowane w znacznej ilości na terenie starostwa ulotki o treści antypaństwowej. Rozrzucone one były obficie niewiadczą ręką przeważnie wśród robotników. Roztoczona obserwacja nad znanymi policji wywrotkami doprowadziła do ujęcia całego sztabu komunistów w chwili, gdy w mieszkaniu jednego z nich w Grodzisku odbywała się narada oraz generalna odprawa wędrownych agitatorów, mających za zadanie w każdym środowisku robotniczym głosić hasła komunistyczne, a także docierać do szkół, by wśród młodzieży prowadzić akcję wywrotową.

Policja zatrzymawszy dziewięć osób, zabrała również bogaty obciążający je materiał i przekazała aresztowanych władzom sądowym. Nawiąska aresztowanych i osadzonych w więzieniu śledczym przy ul. Dzielnej są: W. Zakrzewski, Józef Rode i Manes Kleiner, obaj radni m. Grodziska, Fr. Zaremski, K. Otrebski, Benjamin Firszt, M. Braun, Szmul Knopfmacher, mieszkaniec Grodziska, oraz W. Kostecki zam. w Brwinowie.

(-) Tragedja rodzinna w majątku Trojanów.

W majątku Trojanów pod Garwolinem rozegrał się straszny dramat rodzinny. Syn właściciela majątku Stanisław Ordega dwoma strzałami z rewolweru zastrzelił swą matkę Marię. Następnie strzałem w usta pozabawił się życia.

Przyczyną tragedji były spory majątkowe. Matka Ordegi przepraszała wielki majątek wyłącznie na siebie, o czym jej syn nie wiedział.

Pewnego dnia, gdy Stanisław powrócił do majątku, został przy pomocy policji przez własną matkę uśniony.

Wywłaszczony, zamieszkał u



CHOROBY PŁUC
Przy zwalczaniu chorób płucnych, grypy, bronchitów, utępięzowego, męzkiego kaszlu i t. p. stosuj pp. Lokazce:

"Balsam Thiorolan-Age"
który naturalnie wydziela się z płuc, wzmocnia organizm i samopoczucie chorego, oraz powiększa wagę ciała i usuwa żółtaczę.

Przedruk zbrodni 42

H. K. WEBSTER.

Zdradziecka soczewka

Przedruk autorstwa E. Popowickiej.

Ucieczkę wykluczyłem z góry, ponieważ drzewi prowadzące do laboratorium z zewnętrznego hallu były — niebieskie schodów, nie drzewi sygnali, przez które się wlamano!

Wszystko to zrozumiałem w mglistym oku.

Dwie możliwości — trudno było to nazwać nadzieją! — przyszły mi na myśl, gdy przeszedłem pokój, sięgając po żakiet Lindy. Jeżeli tajemniczy ktoś będzie wiedział, że zabójczy to sobie odwrót, nie zabija ją Lindy, ani mnie — to, oczywiście nie zdaje się namyślać! Dopóki nie wie, że zdaje sobie sprawę z jego obecności, zadowolony się podsluchaniem, kogo podejrzewam i co myślę o całej tej sprawie i do jakich wniosków doszedłem. Jeżeli zauważy, że podejrzewam moje lub Lindy padło na niego — zginiemy oboje! Ale jeżeli powrócił do mojego mieszkania w chwili gdy Lindy zjawiała się, że... nie wiem, nie wie nic o krwawym edykcji... podł... na jej bluzce!

Nie twierdzę, że z taką dokładnością, jak teraz piszę, myślałem o tym w przeciągu owych kilku sekund.

Wszystkie sprawy... Należy pamiętać! — Dział drobnych ogłoszeń dostępny dla każdego, gdyż ceny ogłoszeń drobnych porównywalne są do 150 zł. — Ceny prętności i ogłoszeń na 1 kol.

Wszystkie ogłoszenia... Kierownik Literacki JAN BARYLSKI

Kino-Teatr „Lowy”, II Aleja 43.
pod nowa dir. E. Smolewickiego.
Dzień i dni niepełne.

Uwaga! Ceny mecie zwykle, krzesło na każdy seans tylko 1 zł. Łoza 1,50 gr. Do rozpoczęcia 1-go seansu wszystkie miejsca w krzesłach tylko po 60 gr. Os. atni seans o 9.30

Dawno oczekiwany, wyjątkowo urozmaicony i efektowny film pod tytułem

ZDRADA

W rolach gł. Vivian Gibson, Eliza La Porta, Albert Streicher i Alfons Fryland.
Akcja rozgrywa się w Malopolsce na tle zwycięży wojennej. Miłość córki rabinowa do oficera austriackiego Metody wywołuje tragedję Kobieta zniechęca.

Nad program: **BOBUS (Pis Bay)** w najlepszej swej komedji, p. t. „**MINJATUROWY OTEŁO**”

ZE SWIATA

(X) Mussolini nie jest entuzjasta pić pięknej.

W „Sunday Dispatch” ukazał się artykuł, napisany przez Mussoliniego, poświęcony sprawie kobiecej.

Poszczególne urywki z tego artykułu dają wymowny obraz antykobiecego nastroju dyktatora Włoch, np.: „Płeć piękna składa się z naiwnych zwierzątek”. „Kobiety nie posiadają własnej woli”. „Czy znał kto kiedy jaką praktyczną kobietę? — Ja nie!”. „Sprawca upadku wielkich ludzi, cesarzy, królów, czy meżów stanu, jest zawsze jakaś kobieta”. „Zadna kobieta nie zna się na polityce. W parlamencie wprowadza ona tylko zamieszanie”. „Nigdy mężczyzna nie zdobył się prawdziwej wielkości, gdy czuje za sobą hamującą wszelkie jej go poczynania siłę kobiety”. W Berlinie pojawiła się kilka dni temu w domu profesora geologii Herberta nieznaną dotąd choroba, którą uczeni przezwali „chorobą papuzią”. Herbert zmarł, zapadło na nią sześciu domowników, a ponadto w dzielnicy Berlina, Neukölln zachorowało sześć osób, z których dwie zmarły.

Koła lekarskie przypuszczają, iż chorobę tę zawlokły do Niemiec papugi, które niedawno sprowadzone zostały na pokładzie parowca „Cap Arcona” z Południowej Ameryki. Papuga ta została przekazana w wyższej szkole weterynaryjnej w Berlinie, poczem instytutowi higieniczno-bakterjologicznemu, którego dyrektor Dr. Elkenes daje następujące o tej niezwykłej chorobie wyjaśnienia:

„Dotychczasowe doświadczenia stwierdziły epidemiczną formę choroby, przeniesienie z papugi na człowieka. Zastąpienie wywołał nieznaną dotąd zarzek Choroba ujawnia się takimi symptomami, jak gorączka, ból głowy, niepokój, osłabienie serca i narządów krwionośnych, co może spowodować także zaatakowanie innych narządów. Przeważnie po upływie kilku dni, wywołuje się zapalenie płuc o śluzowatym charakterze, co jest kulminacyjnym punktem rozwoju choroby.

„Badania nad zarazkiem nie dają

KINO „UCIECHA” W niedziele dnia 12-go i poniedziałek 13-go stycznia 1930 r. Nadzwyczajny potężny program

HOOT GIBSON słynna akrobata nerkierka Will jama Desmond i Elzabeta Glaze

Bolina trwogi (trawolacy coby) III program Niedościgniony komik ameryki **BOBUS**

Falszwy alarm W roli głównej znany komik **BOBUS**

Krzesło 1 zł. Łoza 150 gr. Dla młodzieży dozwolony. Focz. o 3. Ost. seans o 9 w.

Włosów wypadanie, łupież, łysienie, ususwa „Asocja Chino-wa-Chmielewa” oraz „Mydło Chino-wa-Chmielewa” (Kogutiek). Sprzedają apteki, składy apteczne. Główny skład Warszawa Apteka Gąsiewskiego, ul. Freda Nr. 10.

WĘGIEL I KOKS

Z najlepszych kopali Dąbrowieckich i Górnośląskich wagonów i wozami po cenach najniższych dostarczą firma

„SPOŁEM”
w Częstochowie, Keściuszkii 43 tel. 230.

Częstochowskie Zakłady Ceramiczne
S. B. HELMAN i S-ka

zawiadamiają o

przeniesieniu biura do fabryki przy ul. Cegielnianej Nr. 10 (tuż obok kość. Św. Barbary), Nr. tel. 3-28.

Radioaparaty Tani! Dobre! Instalacje elektryczne i Artykuły Techniczne i Elektryczne Biuro Techniczne „UNION” Sp. z o.o. Częstochowa, Śląska 4, telefon 770.

jednego ze swych formal i wniósł skargę do sądu.

W międzyczasie wniosła matka również skargę przeciwko synowi, oskarżając go o zorganizowanie zamachów chłopskich przeciwko niej dla uzyskania utraconych dóbr.

Sprawa nie doczekała się swego rozstrzygnięcia w sądzie. Doprowadzony do rozpacz syn udał się więc do dworu i zażądał rozmowy z matką. Matka nie chciała z nim rozmawiać, kazała mu opuścić dwór. Wówczas Ordega sięgnął do kieszeni i wydobyszy rewolwer strzelił dwukrotnie do matki, kładąc ją trupem na miejscu. Następnie skierował broń przeciw sobie, pozabijając się życia.

Dramat ten wywołał wielkie poruszenie w całej okolicy.

(-) Włamywacze rozbili kasę wojskową i zrabowali 45,000 zł.

W koszarach oficerskiej szkoły w Dęblinie dostali się kasiarze za pomocą wytrycha do pokoju. Tam rozpruli „rakiem” tył kasy, robiąc w wewnętrznej ścianie dwa otwory, przez które zrabowali 45.000 zł. gotówki.

Na miejscu przestępstwa kasiarze pozostawili parę rękawiczek, buteleczkę z oliwą oraz bory, świry i „rak”.

Jako podejrzanego o współdziałanie

Przy Państw. Szkole Zawod. Żelazkiej w Częstochowie zostały **OTWARTE**

wieczorowe kursy gospodarstwa domowego

Blizszych informacji udzieli oraz przyjmuje zapisy kancelaria Szkol na Aleja 60 od dnia 13 - 17 bm. w godzinach od 11 - 3 po pm.

Przedruk zbrodni 42

H. K. WEBSTER.

Zdradziecka soczewka

Przedruk autorstwa E. Popowickiej.

Ucieczkę wykluczyłem z góry, ponieważ drzewi prowadzące do laboratorium z zewnętrznego hallu były — niebieskie schodów, nie drzewi sygnali, przez które się wlamano!

Wszystko to zrozumiałem w mglistym oku.

Dwie możliwości — trudno było to nazwać nadzieją! — przyszły mi na myśl, gdy przeszedłem pokój, sięgając po żakiet Lindy. Jeżeli tajemniczy ktoś będzie wiedział, że zabójczy to sobie odwrót, nie zabija ją Lindy, ani mnie — to, oczywiście nie zdaje się namyślać! Dopóki nie wie, że zdaje sobie sprawę z jego obecności, zadowolony się podsluchaniem, kogo podejrzewam i co myślę o całej tej sprawie i do jakich wniosków doszedłem. Jeżeli zauważy, że podejrzewam moje lub Lindy padło na niego — zginiemy oboje! Ale jeżeli powrócił do mojego mieszkania w chwili gdy Lindy zjawiała się, że... nie wiem, nie wie nic o krwawym edykcji... podł... na jej bluzce!

Nie twierdzę, że z taką dokładnością, jak teraz piszę, myślałem o tym w przeciągu owych kilku sekund.

Włosów wypadanie, łupież, łysienie, ususwa „Asocja Chino-wa-Chmielewa” oraz „Mydło Chino-wa-Chmielewa” (Kogutiek). Sprzedają apteki, składy apteczne. Główny skład Warszawa Apteka Gąsiewskiego, ul. Freda Nr. 10.

Przy Państw. Szkole Zawod. Żelazkiej w Częstochowie zostały **OTWARTE**

wieczorowe kursy gospodarstwa domowego

Blizszych informacji udzieli oraz przyjmuje zapisy kancelaria Szkol na Aleja 60 od dnia 13 - 17 bm. w godzinach od 11 - 3 po pm.

Przedruk zbrodni 42

H. K. WEBSTER.

Zdradziecka soczewka

Przedruk autorstwa E. Popowickiej.

Ucieczkę wykluczyłem z góry, ponieważ drzewi prowadzące do laboratorium z zewnętrznego hallu były — niebieskie schodów, nie drzewi sygnali, przez które się wlamano!

Wszystko to zrozumiałem w mglistym oku.

Dwie możliwości — trudno było to nazwać nadzieją! — przyszły mi na myśl, gdy przeszedłem pokój, sięgając po żakiet Lindy. Jeżeli tajemniczy ktoś będzie wiedział, że zabójczy to sobie odwrót, nie zabija ją Lindy, ani mnie — to, oczywiście nie zdaje się namyślać! Dopóki nie wie, że zdaje sobie sprawę z jego obecności, zadowolony się podsluchaniem, kogo podejrzewam i co myślę o całej tej sprawie i do jakich wniosków doszedłem. Jeżeli zauważy, że podejrzewam moje lub Lindy padło na niego — zginiemy oboje! Ale jeżeli powrócił do mojego mieszkania w chwili gdy Lindy zjawiała się, że... nie wiem, nie wie nic o krwawym edykcji... podł... na jej bluzce!

Nie twierdzę, że z taką dokładnością, jak teraz piszę, myślałem o tym w przeciągu owych kilku sekund.

Przy Państw. Szkole Zawod. Żelazkiej w Częstochowie zostały **OTWARTE**

wieczorowe kursy gospodarstwa domowego

Blizszych informacji udzieli oraz przyjmuje zapisy kancelaria Szkol na Aleja 60 od dnia 13 - 17 bm. w godzinach od 11 - 3 po pm.

Przedruk zbrodni 42

H. K. WEBSTER.

Zdradziecka soczewka

Przedruk autorstwa E. Popowickiej.

Ucieczkę wykluczyłem z góry, ponieważ drzewi prowadzące do laboratorium z zewnętrznego hallu były — niebieskie schodów, nie drzewi sygnali, przez które się wlamano!

Wszystko to zrozumiałem w mglistym oku.

Dwie możliwości — trudno było to nazwać nadzieją! — przyszły mi na myśl, gdy przeszedłem pokój, sięgając po żakiet Lindy. Jeżeli tajemniczy ktoś będzie wiedział, że zabójczy to sobie odwrót, nie zabija ją Lindy, ani mnie — to, oczywiście nie zdaje się namyślać! Dopóki nie wie, że zdaje sobie sprawę z jego obecności, zadowolony się podsluchaniem, kogo podejrzewam i co myślę o całej tej sprawie i do jakich wniosków doszedłem. Jeżeli zauważy, że podejrzewam moje lub Lindy padło na niego — zginiemy oboje! Ale jeżeli powrócił do mojego mieszkania w chwili gdy Lindy zjawiała się, że... nie wiem, nie wie nic o krwawym edykcji... podł... na jej bluzce!

Nie twierdzę, że z taką dokładnością, jak teraz piszę, myślałem o tym w przeciągu owych kilku sekund.

dotąd rezultatów. Samo już pojawienie się takiej choroby, przywleczonej przez papugi, zmusza do czujności, przy impartowaniu papugi, natomiast papugom, będącym w posiadaniu już obecnie i oczywiście obcoznicy nie grozi żadne niebezpieczeństwo.

WĘGIEL I KOKS

Z najlepszych kopali Dąbrowieckich i Górnośląskich wagonów i wozami po cenach najniższych dostarczą firma

„SPOŁEM”
w Częstochowie, Keściuszkii 43 tel. 230.

WŁOSÓW wypadanie, łupież, łysienie, ususwa „Asocja Chino-wa-Chmielewa” oraz „Mydło Chino-wa-Chmielewa” (Kogutiek). Sprzedają apteki, składy apteczne. Główny skład Warszawa Apteka Gąsiewskiego, ul. Freda Nr. 10.

BRZESK KOGUTEK DLA DOROSŁYCH DLA NIEWIDZĄCYCH DLA WIDZĄCYCH

OSTRZEŻENIE! Chociaż dawno... ki naszego wrota, należy przy kupnie akcentować i wyraźnie żądać oryginalnych opakowań z „Kogutiekami” Gąsiewskiego, znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odrzućcie podróbki używając polecanego opakowania w podobnym do naszego opakowaniu

Co usłyszymy dziś przez radio?

WTOREK, 14 STYCZNIA.

Warszawa — Jala 1411,7 m. moc 12 kw. 1156—1205 Sygnal czasu, hejnał, 1205 Radiowy poranek ziołowy, 1310 Kom. meter, 1500 Kom. gosp., 1545 Chwilka Interaja, 1615 — 1745 Muzyka gramof., 1715 O wiecześnie ludzka do Poznania, 1745 Koncert pop., 1845 Rozm. 1910 Gielda roln., 1920 Transm. z Opery Katowickiej.

WTOREK, 14 STYCZNIA.

Katowice — Jala 406,7 m. moc 10 kw. 1158—1205 Sygnal czasu, hejnał, 1205 — 1300 Koncert gramof., 1600—1620 Kom. gosp., 1625—1715 Koncert gramof., 1715 — 1745 Ogrodnik śląski, 1745 — 1845 Koncert z Warsz., 1845—1905 Rozmait., 1905—1915 Informacje muzyczne, 1915 — 1920 Kom. harc. 1920 „Baron Trenk” — operetka w 3 aktach Albiniego.

WŁOSÓW wypadanie, łupież, łysienie, ususwa „Asocja Chino-wa-Chmielewa” oraz „Mydło Chino-wa-Chmielewa” (Kogutiek). Sprzedają apteki, składy apteczne. Główny skład Warszawa Apteka Gąsiewskiego, ul. Freda Nr. 10.

Przy Państw. Szkole Zawod. Żelazkiej w Częstochowie zostały OTWARTE wieczorowe kursy gospodarstwa domowego

Blizszych informacji udzieli oraz przyjmuje zapisy kancelaria Szkol na Aleja 60 od dnia 13 - 17 bm. w godzinach od 11 - 3 po pm.

które zabrałem na to, żeby przedsięwzięcie pokój i żyć ze stołu żakiet Lindy, ale jądro tego rozumowania musiało tkwić w moim umyśle. Wiedziałem, że za wszelką cenę muszę ukręcić przed Lindą, że ktoś jest w tamtym pokoju, jego zaś zainteresować tem, co będę mówił do niej, wiedziałem również, że nie wolno mi powiedzieć nic, co byłoby w sprzeczności z tem, co mówiłem w przeciągu ostatnich dziesięciu minut, bo w takim razie cała gra pójdzie na marne.

Podziękowała mi za żakiet miodochodem.

— Dobre — powiedziała, gdy jej podawałem okrycie. Spojrzenie jej było może trochę badawcze, ale nie zwróciłem na to uwagi.

— Pani zostanie jeszcze, prawda? — spytałem. — Nie zatrzymam pani długo, ale muszę chwilę pomyśleć nad tem wszystkim, a myślenie przychodzi mi łatwiej, gdy mogę się wypowiedzieć głośno. Zda mi się, że się pomyliłem co do żakietki.

— Spojrzała zdumiona, ale rzuciła szybko:

— Naturalnie, że zostanie, dopóki pan zechce!

— Niechże pani usiadzieł usiądzemy oboje i pogawędzimy sobie.

Przysnąłem jej fotel, odwracając go tyłem do drzwi.

— Tak. Teraz będę mógł patrzeć na panią!

Zapaliłem papierosa i zauważyłem z przyjemnością, że ręka moja jest zupełnie spokojna.

— Pani wie, co zrobiłem od chwili, kiedy odpowiedziała mi pani o tych wszystkich dziwnych rzeczach, które zdarzyły się w ostatnich czasach. Tworzyłem hipotezę — prawdziwie po angielsku! — robiłem przypuszczenia, opowiadałem sobie historjki, które zgadzały się z faktami, jakie miałem do rozporządzenia. Za każdym nowym faktem musiałem wymyślić nową historję! Przyjąłem „teorię tabakierkową”, ponieważ z początku wydawało mi się, że jest w zupełnej zgodzie z tem wszystkimi, co dotychczas wiemy. Ale teraz, po zastanowieniu, widzę, że to niczego nie tłumaczy!

Podszedłem do stołu i wziąłem czwartkę papieru, na którą zeskrobałem trującą zielonkawą substancję.

— Co pan robi, Carty? — spytała.

Spodziewałem się tego pytania. — Wyrzucam śmieci, które niedawno tak starannie zeskrobałem z tabakierki! — powiedziałem. Nie zauważyła, że chowałem papier do kieszeni od kamizelki. (Oczywiście że zrobię analizę jutro, żeby nie mieć żadnych wątpliwości z tej strony.

— Tak. Teraz będę mógł patrzeć na panią!

Zapaliłem papierosa i zauważyłem z przyjemnością, że ręka moja jest zupełnie spokojna.

— Pani wie, co zrobiłem od chwili, kiedy odpowiedziała mi pani o tych wszystkich dziwnych rzeczach, które zdarzyły się w ostatnich czasach. Tworzyłem hipotezę — prawdziwie po angielsku! — robiłem przypuszczenia, opowiadałem sobie historjki, które zgadzały się z faktami, jakie miałem do rozporządzenia. Za każdym nowym faktem musiałem wymyślić nową historję! Przyjąłem „teorię tabakierkową”, ponieważ z początku wydawało mi się, że jest w zupełnej zgodzie z tem wszystkimi, co dotychczas wiemy. Ale teraz, po zastanowieniu, widzę, że to niczego nie tłumaczy!

Podszedłem do stołu i wziąłem czwartkę papieru, na którą zeskrobałem trującą zielonkawą substancję.

— Co pan robi, Carty? — spytała.

Spodziewałem się tego pytania. — Wyrzucam śmieci, które niedawno tak starannie zeskrobałem z tabakierki! — powiedziałem. Nie zauważyła, że chowałem papier do kieszeni od kamizelki. (Oczywiście że zrobię analizę jutro, żeby nie mieć żadnych wątpliwości z tej strony.

— Tak. Teraz będę mógł patrzeć na panią!

Zapaliłem papierosa i zauważyłem z przyjemnością, że ręka moja jest zupełnie spokojna.

— Pani wie, co zrobiłem od chwili, kiedy odpowiedziała mi pani o tych wszystkich dziwnych rzeczach, które zdarzyły się w ostatnich czasach. Tworzyłem hipotezę — prawdziwie po angielsku! — robiłem przypuszczenia, opowiadałem sobie historjki, które zgadzały się z faktami, jakie miałem do rozporządzenia. Za każdym nowym faktem musiałem wymyślić nową historję! Przyjąłem „teorię tabakierkową”, ponieważ z początku wydawało mi się, że jest w zupełnej zgodzie z tem wszystkimi, co dotychczas wiemy. Ale teraz, po zastanowieniu, widzę, że to niczego nie tłumaczy!

Podszedłem do stołu i wziąłem czwartkę papieru, na którą zeskrobałem trującą zielonkawą substancję.

— Co pan robi, Carty? — spytała.

Spodziewałem się tego pytania. — Wyrzucam śmieci, które niedawno tak starannie zeskrobałem z tabakierki! — powiedziałem. Nie zauważyła, że chowałem papier do kieszeni od kamizelki. (Oczywiście że zrobię analizę jutro, żeby nie mieć żadnych wątpliwości z tej strony.

Wszystkie sprawy... Należy pamiętać! — Dział drobnych ogłoszeń dostępny dla każdego, gdyż ceny ogłoszeń drobnych porównywalne są do 150 zł. — Ceny prętności i ogłoszeń na 1 kol.

Wszystkie ogłoszenia... Kierownik Literacki JAN BARYLSKI

Wszystkie ogłoszenia... Kierownik Literacki JAN BARYLSKI

Ilu jest Komunistów w Polsce

„Walka z bolszewizmem”, zasłużony miesięcznik antykomunistyczny podaje za sowieckimi źródłami następujące dane o organizacjach bolszewickich w Polsce:

Partja komunistyczna: 7.000 członków.

Młodzież komunistyczna (Z. M. K.): 10.000 członków.

Czerwoni pionierzy: 2.500 członków.

Międzynarodowa czerwona pomoc związków zawodowych: 100.000 członków, pozostających w socjalistycznych związkach zawodowych.

Międzynarodowa czerwona pomoc (MOPR): 110.000 czł.

Ta ostatnia cybra wydaje się być przesadzoną albo też jest zwykłą pomysłką.

Prasę komunistyczną (oczywiście

nielegalną) tworzą: „Czerwony Sztandar”, „Spartak”, „Młody Komunist”, „Pionier”.

Niewiadomo na czym opierają bolszewicy swe twierdzenie, że w socjalistycznych związkach zawodowych zrzeszonych w t. zw. Komjsi Centralnej (pod przewodnictwem pos. Żuławskiego) jest aż 100 tys. komunistów lub choćby wyraźnych sympatyków komunizmu. Naszym zdaniem takiej siły komunizm polski nie przedstawia. Bądź co bądź jednak jest faktem, że między socjalistycznymi a komunistycznymi wpływami wyraźnej granicy nie ma. Ideo we źródła komunizmu i socjalizmu są te same. Dziś socjalizm zwalcza komunizm, ale zniszczyć go nie jest w stanie. Najlepszą zaporą przeciwko komunizmowi może i powinien się stać ruch robotniczy, oparty na zasadniczo odmiennych podstawach a więc ruch chrześcijańsko-społeczny.

Europeizacja polskich kolei

Nowe pociągi pośpieszno.—Skrócenie postojów

W Warszawie zakończony został zjazd prezesów wszystkich dyrekcji kolejowych w państwie. — Dzięki inicjatywie p. min. komunikacji i zgodnemu wysiłkowi kierowników okręgów, udało się osiągnąć cały szereg sukcesów na drodze europeizacji polskich kolei państwowych, dotąd jak wiadomo najwolniejszych w Europie.

Między innymi dzięki przyspieszeniu biegu z zwłaszcza skasowaniu i skróceniu zbędnych postojów udało się na szlaku krakowskim od nowego rozkładu jazdy uzyskać w samych tylko pociągach pośpiesznych 175 min. oszczędności.

Poc. nr. 205, 206 będą skrócone o zgorą pięć kwadransów, pociąg nr. 5 i 6 łącznie o 53 minut, pociągi zdrowikowskie na samym odcinku dyrekcji warszawskiej o 17 minut.

Również ulegną znacznej poprawie połączenia tranzytowe.

Poc. ekspres Moskwa — Berlin — Paryż będzie miał zamiast dotychczasowego z górą 3-ch godzin postoju w Warszawie tylko 50 minut.

Projektowany jest nowy b. szybki pociąg do Moskwy (przez Brześć) z wyjazdem z Warszawy na noc po przyjeździe pośpiesznych dziennych pociągów z Zachodu.

Dla Polski, jako państwa tranzytowego, mają tego rodzaju połączenia bardzo ważne znaczenie. Nowy rozkład jazdy, który wejdzie w życie od 15 maja r. b., już w swym pierwszym zarysie przewidyuje umiarkowane, ale bardzo wyraźne i liczne zmiany na lepsze.

OGŁOSZENIE.

Komisarz Rządowy Powiatowej Kasy Chorych w Częstochowie podaje do wiadomości, że wolnych posad w Kasie niema i wobec tego zgłaszanie się o posadzie osobiste, czy pisemne jest bezcelowe.

Komisarz Rządowy
(-) **Dr. Józef Marczyński.**

General i rotnistrz kozaków, porucznik i pułkownik huzarów, walczący o posiadanie najpiękniejszej kobiety Paryża

„DIANA”

z OLGA CZECHOWA
wkrótce w „Nowościach”.

czona z grzmiotem podziemnym. W miejscowości St. Malo i kilku miejscowościach okolicznych zaryzowały się domy i komy fabryczne. Większych szkód jednak tym razem nie zauważono.

OFIARY.
Na Kom. Młodzieży.
Wiktor Piotrowski 30 zł.
Na N. O. P. P.
Wiktor Piotrowski 10 zł.
Na L. O. P. P.
D. Swarcz, zamiast udziału na balu 10 zł.

OGŁOSZENIE.
N. E. 3091/29
Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie, rewiru II-go pow. Częstochowskiego, **JOZEF SOLARCZYK**, zam. w Częstochowie przy ulicy Can. Dąbrowskiego nr. 8a ogłasza, że w dniu 17 stycznia 1930 roku od godziny 10-jej rana w Częstochowie przy ul. Ogrodowej nr. 27 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Samuela Reichmana, które mogą być sprzedane poniżej szacunku, jako w drugim terminie, a mianowicie: mebli domowych, urzędniczek sklepowych i towarów galanteryjnych, ocenionych na zł. 9.455 gr. 75.
Dnia 8 stycznia 1930 roku.
Komornik Sądowy J. SOLARCZYK.

FUTRA wszelkiego rodzaju najtaniej w firmie **S. HRABSKOPF i Młoi 12**

PORADY PRAWNE. prośby, skargi do wszystkich władz sądowych i administracyjnych wszystkich instancji. Windykowanie należności, poszukiwanie i regulacja spadków, sprawdzenie hipotek, przepisywanie na matryce, tłumaczenia, załatwianie dyplomowanych prawników przy biurze. „Renom.” Alcja 21, tel. 449.

ZGUBIONO książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Herakliz Szklarczyk. 98
ZGUBIONO kowoty lombardowe N-ry 1409, 8029, 8030, 8031 i 1649 85
DO WYNAJĘCIA 2 pokoje z kuchnią i przedpokojem, Narutowicza 52 u gospodarza **ZGUBIONO** książkę wojskową wyd. przez P. K. U. w Radomsku na imię Jan Klekot **ZGUBIONO** kowoty lombardowe N-ry 6417, 6415, 7215 i 6712. 131-3
POKOJ duży, umebowany z wygodami do wynajęcia z całodziennym utrzymaniem dla 2 uczni lub uczenicy, Waszyngtona 29 dorozca wskaze 134-2

UWAGA! Szanow. P. F. uprzejmie prosi o łaskawe porozumienie się telefonicznie w godzinach od 9—12, z powodu wyjazdu.

MAM wykształcenie 6-cio klasowe, poszukuję odpowiedniego zajęcia, mogąc s-ewentualnie na żądanie złożyć kaseg. Ofer ty sklep „Gośca” sub. „Suniennas” 143-2

UNIEMAZIAM wełnę i białos na 500 zł z wysł. Józef Roszek i Stanisława Tetry. Łaskawo znaleźć prosię o zwrot za wynagrodzeniem pod adresem: Warszawa 56 — Perak 144-3

SKLEP z mieszkaniem do wynajęcia. Bór nr 19, tel. 7-92 138-3

DO WYNAJĘCIA pokój z kuchnią. Ostrzini Grosz, ul. Bielaska 3 — Pabich Józef. 137-1

ZGUBIONO we Francji książeczkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Franciszka Bokusa 137-3

206 BUTELKI wina węgierskiego 15-to letniego sprzedam. Bór 19, tel. 7-92. 139-3

POKOJ z KUCHNIA i polidzielną mieszkanicą dla młodych rodzin, w ul. Wł. Le-wy 47. Wiedzieć od godz. 5 do 6 wiecz. codziennie, oprócz piątków, w niedziele od godz. 3 do 5 po południu.

ZGUBIONO portfel zawierający bilet kolejowy roczny i kartę tożsamości, na imię Stanisława Hamali. Łaskawo znaleźć upraszam o zwrot za wynagrodzeniem do sklepu „Gośca” 142-1

POKOJ umebowany do wynajęcia, Małacka 6 m. I, prawy parter. 140-2

ZOGNAŁ pisa wyśm młody, brunowaty z białą łec pod szyją, upraszam o odprowa dzenie za wynagrodzeniem Raków, dom huteirzy urzędniczej nr. 6 — Włocławski. 140-3

NOWE pozytywowe kostiumy męskie do wyprawy. Pracownia Artystyczna ul. Śliska 6 m. 8 147-3

KU UWADZE PANI Pracownia damskiej bielizny wykińskiej i podcielowej, orszak kap, fransz, przyjmując obetalni na celkowy wyprawy. J. Kwiatkowska, II-ga Alcja 42. 146-1

SPRZEDAM mały „Singer” i pedał, Kordeliego 9 m. 28. 146

OBADY wydają. Kocińskiego 4, domowa wchadz. 146-5

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Marjanny Brandel nr. 2007.

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Franciszka Woty. 144

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Bronisława Bobbity nr. 3200

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Stanisława Celiński nr. 6244.

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Metal Goldberg. 148

— Z występu Malickiej, Sawana i Węgierki.

Poniedziałkowy występ artystycznej trójki w specjalnie napisanej dla niej komedji Lenca p.t. „Trio” odniósł niebywały, jak na nasze sto sunki, sukces pod względem kasowym. Jeszcze na długo przed premierą szym dzwonkiem kasa była zupełnie zamknięta, a teatr wypełniony do ostatniego miejsca. Gorzej, gdyż w całej kamienicy zabrakło taboretów i krzesel, które lokatorzy tegoż domu pozostili, ustawiając je w dwóch rzędach w przejściu. Poza tem każda pięćdziesiąta miejsc na sali była wyznaczona przez publiczność stojącą.

O specjalnie napisanej komedji dla naszych gwiazd filmowych możemy powiedzieć niewiele, gdyż dyrekcja teatru w wyjątkowych wypadkach nadzwyczajnego powodzenia bardzo zwyczajnie nie czyni dla nikogo żadnego wyjątku i bezceremonialnie wyprzedeja wszystkie miejsca, nie rezerwując nawet krzesła dla prasy.

Jak nam wiadomo z prasy warszawskiej, tak sztuka jak i wykonawcy stoją na wysokości zadania i wszędzie cieszą się zasłużonym powodzeniem.

— Wycieczka samolotowa do Wiednia.

„Lot Polski” organizuje w pierwszych dniach lutego r. b. trzy wycieczki samolotowe do Wiednia. Każda wycieczka trwać będzie 5 dni, przyczem przelot na trasie Warszawa — Katowice — Wiedeń dokonany będzie na aparatach P. L. L. „Lot” typu Fokker. Koszt przelotu wraz z opłatą paszportowa, wizową itd. (bez utrzymania) wynosi 190 zł., a z utrzymaniem, kosztami zwiedzania Wiednia, teatrami itd. 350 zł. Informacyjnie udziela i zapisy przyjmują redakcja „Lotu Polskiego” w Warszawie, ul. Długa 50, tel. 311-48.

— Statystyka chorób i zgonów w Częstochowie.

W tygodniu od 5-go do 11 b. m. miejski Wydział Zdrowia skonstatował 18 wypadków zaszklębien na choroby zakaźne, w tem na tyfus brzuszny 1, błonicę — 1, błonicę — 6, odrę — 8, różną — 1 i na krztusiec 1.

W tymże tygodniu zmarło w naszym mieście 24 chryścian 17 żydów, łącznie 31 osób.

— Nocne dyżury opiek.

W nocny dyżur od 15 listopada do 1 stycznia b. n. następujące osoby b. Monkskiemu — Lena Alcja nr. 14 p. Leszka — ul. Wiedńska nr. 44

— Dziewczęta giną!

W dniu 13 b. m. zameldowała policja Maria Gizul (Kociuski 62), że córka jej siostry, Henryka Dębka, wyszła z domu w dniu 10 b. m. i nie powróciła. Dochodzenie w toku.

— Zbiegły ze służby.

Łukasz Mikiewicz (św. Rocha 67) zameldował policji, że służący jego, Władysław Turak, zbiegł ze służby, zabierając z sobą stare futro i kosztując wartości 40 zł.

— Policja odnalazła siodło i rower.

W dniu 16 października r. ub. dokonano kradzieży roweru, stan-

wiącego własność Młotkowskiego Tadeusza (Jasnogórska 13). Okradzie tuł. Wydz. Śl. ustalił, że kradzieży tej dokonał Borkowski Zygmunt (Czysta 4), przy udziale Tabakowej Kazimierzy (Jasnogórska 13). Skradziony rower odebrano i wydano Młotkowskiemu.

— Zagnięcie umysłowo chorej.

W dniu 13 b. m. zameldowała policja Karola Wajnhole (Mostowa 17) że w dniu 11 b. m. siostra jej, umysłowo chora, Wajnhole Ruda, lat 58, wyszła z domu i do tego czasu nie powróciła. Dochodzenie w toku.

— Kradzież i zniszczenie w zakładzie kamieniarskim.

Nuchem Gelber (Nowy Rynek 13) zameldował policji, że w nocy z zakładu kamieniarskiego, mieszczącego się przy ul. Wilsona nr. 4, za pomocą wybitcia szyby skradziono z szopy 3 paczki brzońdu do polozacania liter, 5 rysunków i 606, oraz rozbito mu pomnik. Oznaczone straty wynoszą 352 zł. Dochodzenie w toku.

— Kradzież z fabryki.

Będzioch Adolf (Staszyc 4) zameldował policji, że niewiadomy sprawca za pomocą włamania skradł z mieszczącej się w tymże domu fabryki noże i widelce, wartości 150 zł.

— „Kupila” masło.

Malczewska Stanisława, zam. we wsi Wyczerpy Górne zameldowała policji, że w czasie sprzedaży masła na N. Rynku skradziono jej osiekły masła. Jak ustalono, kradzieży dokonała Margules Ruchla (Warszawska 21), od której skradzione masło odebrano.

— Kradzież z wozu.

Zyglibaum Szloma, zam. w Kłobucku, zameldował policji, że z wozu stojącego na ulicy Strażackiej obok domu nr. 10 skradziono mu walizkę z bielizną, wart. 40 zł.

Ostatnie wiadomości.

AWANTURY W KINO-TEATRZE WILEŃSKIM.
Wilno, 14.1. — Podczas wyświetlania w kinie miejskim filmu przedstawiającego epizody z ostatnich zajęć w Palestynie doszło do niebywałych awantur.

W chwili, gdy specjalnie zorganizowany chór sjonistyczny rozpoczął pienia, część żydów radykalów urządziła manifestację i zaczęła śpiewać swoje pieśni.

Do manifestacji przyłączyli się również widzowie — chrześcijanie i zaintonowali swoje pieśni. Widowiskom musiło przerwać.

Po opróżnieniu sali doszło przed kinoteatrem do bójek i starć.

EKSPLOZJA W KOPALNI WĘGLA.
Paryż, 14.1. — W pobliżu Digne w południowej Francji wskutek eksplozji podziemnej w kopalni węgla zaważono się kilka chodników. 6 górników zabitych, 15 rannych.

NOWE TRZESKNIENIE ZIEMI W FRANCJI.
Paryż, 14.1. — W zachodniej Francji odczuło wczoraj ponownie dosyć silne trzęsienie ziemi, powo-

KRONIKA

Stożka 15 STYCZNI

Dziś — Pawła I pusta.
Jutro — Marcelego

Wschód słońca o godz. 7.39
Zachód o godz. 16.08

Kalendarz historyczny.
1571. 1619 r. pokój z Moskwą w Wydlintie.

rajszy dochód w kwocie 1.602 zł. na biedne dzieci miasta Częstochowy, a mianowicie: 801 zł. na bezdomne dzieci pod protektoratem Ks. Prałata Wróblewskiego, a drugą po 100 zł. na Dom Starców i sierot imienia Mina-Werde.

Na wczorajszym przedstawieniu po drugim akcie dyr. Jan Otrębski zakomunikował to całej publiczności i wręczył obecnemu na przedstawieniu vice-prezidentowi dr. Nowakowi całkowi sumę. W antrakcie dr. Nowak i p. Sztarke podziękowali p. Malickiej, Węgierce, Sawanowi i p. Narkiewiczowi za ich szlachetny czyn”.

— Z teatru „Rozmaitości”.

We wtorek przedstawienie się nie odbędzie z powodu próby generalnej.

W środę o godz. 8-jej wiecz. premiera głośnej sztuki w 4-ech aktach 31 obrazach S. Żeromskiego w inscenizacji L. Schillera: „Dzieje grzechu”. — Udział będzie cały zespół, i zyszeruje p. R. Tański, nowe dekoracje p. St. Grabczyka. — Wejście tylko dla dorosłych.

— Zajęcia i gimnastyka w Ośrodku Wier. Fiz.

Od kierownika Ośrodka W. F. por. M. Dobrowolskiego otrzymaliśmy nast. komunikat:

„Miejski Komitet W. F. i P. W. (Ośrodek W. F.) zawiadamia, że zajęcia w Ośrodku odbywać się będą w środy, czwartki i soboty każdego tygodnia przez świat od godz. 19-jej do 21-jej, w sali przy ul. Jasnej (szkoła powszechna Nr. 14).

Plan zajęć: środa, godz. 19—20 —boks, 20—21 — gimnastyka, przed. ćw. ciel. czwartek, godz. 19—20 — szermierka, 20—21 — gimnastyka, przed. gier sport i lekko-atlet.; sobota, godz. 19—20 — gimnastyka dla pań, 20—21 — gimnastyka (przed. gier).

Pierwsza lekcja odbędzie się w środę dnia 15 b. m. Na powołując się lekcja stawia się wszyscy kandydaci zgłoszeni do boksu oraz zgłoszeni do grupy ćwiczeń cieleśnych, a na następną lekcję stawia się kandydaci zgłoszeni do odnośnych grup ćwiczeń. W sobotę dn. 18 bm. — panie należące do I-jej grupy o godz. 19-jej, o godz. 20-jej należące do II-jej grupy.

— 2 Państwowej Szkoły Higieny

Czwarty kurs dokształcenia sanitarnego dla inżynierów państwowych, samorządowych i z biur instalacyjnych rozpocznie się w Państwowej Szkole Higieny w dn. 15 lutego r. b. i będzie trwał 4-ry tygodnie.

Zgłoszenia na kurs przyjmują Sekretariat Państwowej Szkoły Higieny (ul. Chocimska 24 w Warszawie) do dn. 1 lutego r. b.

— 2 miesiące więzienia za bliźnierstwo.

We wtorek Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego S. Kamie nbrodzkiego rozpatrzył sprawę 39-letniego Józefa Babiocha, oskarżonego o to, że w dn. 1 stycznia 1929 r. po pijanemu, odprowadzany do komisarjatu przez policję, począł się awanturować na N. Rynku, bliźnić przeciwko Bogu i Matce Boskiej.

Oskarżenie popierał prok. A. Bogobrodzki. Podający tłumaczył się zamroczeniem alkoholem.

Sąd skazał Babiocha na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem wykonania kary na 1 rok.

— Płakny czasy artystów.

Z dyrekcji teatru „Rozmaitości” otrzymaliśmy następujący komunikat:

„Uważając Częstochowę za miejscę, do którego ludzka przyroza swe uczucia: wiarę, pragnia zespół wesołego przedstawienia u stóp Łudownego Obrazu Matki Boskiej słodcy podnieść za cudowne ich uwalenie z katastrofy samochodowej przed kilkoma tygodniami na Kradzie, gromadzącą tylko ową wie-

— Wzorowa instrukcja kancelaryjna dla miast polskich.

Związek Miast Polskich zamierza w najbliższym czasie wydać wzorową instrukcję kancelaryjną dla miast oraz wzorowy regulamin podziału pracy w magistratach. — Obecnie odpowiednie czynniki zajęte są zbieraniem odpowiedniego materiału.

Z poświęcenia sztandaru Ligi meźów katolickich przy par. św. Rocha.

Dnia 29 ub. m. w kościele par. św. Rocha odbyło się poświęcenie sztandaru Ligi Meźów Katolickich przy tejże parafji.

Olbrymi pochód wyruszył o godzinie 10-jej do kościoła, gdzie wkrótce przybył J. E. ks. Biskup Kubina, a w tym czasie chór parafjalny pod kierunkiem p. Jelenia odpiewał: „Ecce, sacerdos magnus”.

Po ubraniu się w szaty liturgiczne przystąpił ks. Biskup do ołtarza, a zwracając się do obecnych z przymową, zaznaczył: „Rad jestem, że przy par. św. Rocha zorganizowano Ligę, to też z radością dokonam poświęcenia sztandaru, który jest pierwszym sztandarem meźów w diecezji częstochowskiej”.

Po przemówieniu ks. Biskup dokonał poświęcenia, a patron Ligi ks. Wróblewski odprawił sumę, pod której udano się w pochodzie do sali przy ul. św. Rocha 53, gdzie dokonano wbijania gwóźdźi pamiętkowych, których złożono czterdzieści pięć wraz z życzeniami dla organizacji.

Z okazji poświęcenia sztandaru w tym samym dniu o godz. 6 wiecz. urządzono akademię, na której był też obecny J. E. ks. Biskup dr. Kubina w towarzystwie ks. prałata Waskiewicza.

Prezes Ligi p. Klatow przywitał w pięknych słowach J. E. ks. Biskupa a chór par. po raz drugi odpiewał „Ecce sacerdos magnus”, następnie druchna III Stow. Mł. Polskiej p. Szelerówna wypowiedziała wesoły monolog, wreszcie duset — p. Zieliński i p. Lisowski odpiewali kilka artystycznych utworów. W dalszym ciągu odbyły się popisy muzyczne z udziałem Męzkiej i kilku skrzypków.

Wszystkich wykonawców publiczność obdarzyła dużym niemilankami oklaskami. Ks. patron Wróblewski w krótkich lecz pięknych słowach podziękował J. E. ks. Biskupowi, że raczył przybyć na powołaną uroczystość.

Akademię ukończono o godz. 9 wiecz., wywarła na obecnych podniosłe wrażenie. Uczestnik.

— Płakny czasy artystów.

Z dyrekcji teatru „Rozmaitości” otrzymaliśmy następujący komunikat:

„Uważając Częstochowę za miejscę, do którego ludzka przyroza swe uczucia: wiarę, pragnia zespół wesołego przedstawienia u stóp Łudownego Obrazu Matki Boskiej słodcy podnieść za cudowne ich uwalenie z katastrofy samochodowej przed kilkoma tygodniami na Kradzie, gromadzącą tylko ową wie-

Szpiewowska karjera

Pop, szpieg niemiecki i czełkista Sowietów.

Prasa paryska ogłasza interesujące szczegóły o eks-popie Matwieju Chachłakowie, przebywającym obecnie w jednym z więzień warszawskich.

Za czasów carskich był on proboszczem cerkwi prawosławnej przy ul. Długiej. Należał do ochrony, ale równocześnie uprawiał szpiegowanie na rzecz Niemiec.

Wypłynęła dzięki wywiadowi angielskiemu. Zjawiał się wówczas w Warszawie agencji londyńskiej defenzywy Herbert George, Sidney Peel i miss Ruth Jamesson.

Wspieg Miesojedow, zajmujący wybitne stanowisko w ochronie, postanowił wówczas pójść na „va banque”. Owych niebezpiecznych wywiadów angielskich należało za wszelką cenę się pozbyć.

Sprawa była zbyt ryzykowna i Miesojedow oczywiście na niej kark skręcił. Jakim sposobem zamieszanie w nią pop Chachłakow potrafił się wywinąć, nie wiadomo, dość, że wkrótce był na wolności.

Gicho o nim było przez kilkanaście lat — aż nagle wypłynął jako jeden z wyższych urzędników moskiewskiego „Razwiedpura” — centrali wywiadczej, zajmującej się szpiegostwem wojskowym zagranicą.

W roku 1920 eks-pop Chachłakow zameldował się z rozkazu swej władzy u gen. Stanisława Bałachowicza, przedstawił fałszywe dokumenty i dostał się do dwirzyl, pod nazwiskiem kapitana Grzegorza Ku-

Teatr „Nowości”

Największy przebój wszystkich stolic europejskich! Film, który idzie triumfalnie przez wszystkie miasta i u nas wyświetlany będzie tylko przez 3 dni! Dla młodzieży dozwolony!

Więzień z Sing-Sing

Poraz pierwszy widzimy na ekranie malpa jako świadomego aktora. MAX I MORYC to nowa para najwspanialszych aktorów tak samo jak Pat i Patachon.

Nad program: Tygodnik Gaumonta Nr. 48 Aktualności z całego świata.



„Szwajcarskie Gerzko Ziela” (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, kłuszek, obniżeniu siły i zdolności.

ryły. Cieszył się nawet jakoby pewnym zaufaniem generała — ale nie długo: ktoś poznał go i zawiadomił dowódcę, jak się ów ptaszek właściwie nazywa.

W roku 1928 eks-pop czełkista znowu zjawił się w Polsce, ale tym razem trafił do więzienia. Oczekuje go zasłużona kara.

ZE SWIATA

(X) Aparat do wyłuskania prawdy.

Stany Zjednoczone w swej procedurze śledczej dla wydobycia z przestępcy zeznania prawdy mają się najrozmaitszych sposobów, które prawo karne w Europie odrzuca.

Pomiędzy innymi stosowano tam w takich wypadkach rozmaite metody wpływające na osłabienie woli badanego jak np. narkoza lub hipnotyzm.

Obecnie donoszą z Ameryki o wynalezieniu specjalnego aparatu, który zmniejszając ciśnienie krwi,

wprowadza delikwenta w stan tak silnej psychicznej niemocy, iż nie może się on zdobyć na żadne kłamstwo ani wykręt i idąc w ten sposób po linii najsłabszego móżdżkowego oporu, mówi musi prawdę.

Instrument ten został wypróbowany po raz pierwszy w Kanadzie, na jakimś zbrodniarzu, który pod wpływem ogólnej depresji spowodowanej owym aparatem przyznał się także do popełnienia przed laty zbrodni, której sprawca nie został wówczas ujawniony.

Człowiek ten w tem sztucznie wywołanym zeznaniu podał cały opis mordu, który potwierdziły oględziny zwłok jego ofiary po jej ekshumacji.

Pisma amerykańskie witają z entuzjazmem ów najnowszy w dziejach kryminalogii wynalazek, uważając że odda on wprost nieocenione usługi przy prowadzeniu policyjnego i sądowego dochodzenia.

(X) „Świąteczne” godne zazdrości.

Z Nowego Jorku donoszą: Sławny bank Morgana w Nowym Jorku poraż piątą już z rzędu przyznał z okazji świąt Bożego Narodzenia personelowi swojemu, liczącemu 1000 urzędników, gratyfikację, równą całorocznej pensji.

Ogólna suma tej gratyfikacji urzędników w Banku Morgana wyniosła 3 milj. dolarów. Każdy zatem z

urzędników otrzymał przeciętnie 3 tysiące dolarów (27.000 zł.) gratyfikacji świątecznej, niezależnie od normalnych poborów.

I jak tu europejskiemu koleżance nie zzielenieć z zazdrości.

Odmrożenie

Oryginalna maść (zko-gutkiem) „MROZOL” leczy i goi ranki, powstałe od odmrożeń. Sprzedają apteki i sklepy apteczne.



— „Przeład Kobiecy” — Znakiem przewodnikiem po skomplikowanej literaturze tegorocznej mody kamawajowej jest ostatni (styczeńowy) numer „Przeład Kobiecy”. Numerem ten „Przeład Kobiecy” rozpoczął czwar ty rok swojej egzystencji.

Niezależnie od działu modełowego, każ dy numer „Przeład Kobiecy” daje Czytelnikom obfite i znakomicie dobrane materiały literacko-illustracyjne, omawiające wszystkie zagadnienia, jakie mogą interesować kobietę współczesną.

— „Przeład Kobiecy” można przenie rować za pośrednictwem wszystkich urzędów pocztowych i księgarń.

Wszedł w druk nr. 2 tyg. „Kobieta Współczesna”, na treść którego złożyły się następujące prace: „Co mówi P. Prof. Sen. Dr. Z. Golińska-Daszyńska w sprawie paragraf. 141 i 142 Kodeksu Karnego”, „Zły fach” — Cz. Niemyska-Raczaszko- wa, „W sądzie dla nieletnich” — Irena Jabłowska, „Niewyższany teren” — Jad wiga, „Bzdurko-Guderska. Spotkanie w Wystrzyżowie wiczów” — Halina Huszcza- Winnicka, „Malwina” — M. Kunciewicz- wa, „Anna Edes” — Desider Kosztadny, „List z Błidy” — Fr. Oleśnicki, „Głos Czytelniczki” — M. Wołodkiewiczowa, „Na marginesie sensacyjnej książki” — J. M., „Wóród ksiątek” — Cz. Wojeńska, „Z szerokiego świata”, „Dział kobiecy w Radzie” — M. A. Do numeru ten dodany został tygodniowy „Mój Dom” i ta- blica wzorów.

domysłono się potwornej zemsty Ka tarzyny, gdy się to powtórzyło kil- kankrotnie w jej pałacu. Poe opisu- je podobny wypadek.

— Czy i to weźmie pan do anali- zy? — spytała Linda.

— Nie jestem toksykologiem — odparłem. — Webb, który pracuje w laboratorium fizjologicznym musi o tem wiedzieć sto razy tyle, co ja. Zanim się jutro kilka sztuk. I tak mam do niego iść z próbkami krwi, które znalazłem na walizce.

— Musiałem zauważyć białosć mo- jej twarzy, bo krzyknęła: — Czy to panu? — Nic. Myśl — odrzekłem.

— Trudno o rzetelniejszą prawdę. Rzeczywiście przyszła mi do głowy pewna myśl.

— Powiem pani, co zamierzam zrobić w najbliższej nocy, Lindo. Zry- wam umowę! Odprowadzę panią do rogu, wsadzę do taksometru i dziś jeszcze zrobię analizę spektralną tych cygar. Dobry spektrograf utra- cił pracę Webbowa. Te lotne truci- zny zawsze sprawiały wiele kłopotu chemikom. Może jej nie wykryje. Dobry spektrograf uratuje go. Lindo, kto wie, czy nie jest to droga do rozwiązania nie jednej tajemnicy a wielu!

— Nie upieram się przy utrzyma-

Co usłyszymy dziś przez radio?

ŚRODA, 15 STYCZANIA. Warszawa — Jala 1411, 7 m. 102 m. 12 kw. 1158 — 1205 Sygnał czasu, hejnał, 1205 — 1310 Muzyka gramof. 1310 Kom. hej- nos, 1310 Kom. g. 1545 Kom. hej- nos, 1615 Program dla dzieci z Katowic, 1645 Muzyka gramof., 1715 Przejście Mickie- wicza, 1745 Muzyka, 1845 Rozm., 1910 Skrzynka pocztowa roln., 1925 — 1940 Mu- zyka gramof., 1940 Fejleton, 1958 — 2000 Sygnał czasu, 2005 — 2215 Audycja narodo- wościowa angielska, 2215 Kom. hejnos, 2225 Z. dykmiter papierosa, 2235 Kom. PAT, 2300 — 2430 Muzyka tan.

ŚRODA, 15 STYCZANIA. Katowice — Jala 408, 7 m. 102 m. 10 kw. 1158 — 1205 Sygnał czasu, hejnał, 1205 — 1300 Koncert gramof., 1600 — 1615 Kom. g. 1615 — 1645 Program dla dzieci z Krakowa, 1645 — 1745 Koncert gramof., 1715 — 1745 Odczyt, 1745 — 1845 Koncert z Gaspardym, 1845 — 1905 Rozm., 1905 — 1920 Muzyka tan. muzyka d. 1920 — 1945 Rozm. przygodny, 1945 — 1955 Kom. g. 1958 — 2000 Sygnał czasu, 2000 — 2005 Kom. Z. Młod. Polskiej, 2005 — 2300 Trans. z Warszawy, 2300 Skrzynka pocztowa w jęz. franc.

W najbliższy sprząz RADYOWY wyposażę się można w firmie F. BLACHOWICZ I SYN w Częstochowie, ul. Kosciuszki nr. 8, tel. 268. Tamże informacja i ładowanie akumulatorów.

OBWIESZCZENIE

Wójt gm. Kamienicy Polskiej na zasada- dzie art. 1027 ustawy postępow. sądow. cy- wil. dla b. Królestwa Kongresowego art. 11 rozporządzenia b. sen. gen. C. Z. W. z roku 1920 nr. 22 niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 17 sty- cznia b. r. o godzinie 10-jej rano w Kamie- nicach (Pole) odbędzie się droga przetar- nowa (in plus) sprzedaż mienia ruchomego zaskewestrow. w Tow. Zakła- dów włókien, „Kłacz” na pokrycie podatków gminnych, sejmikowych i skarbowych. Przedmioty zaskewestrowane ocenione do sprzedaży jak następuje: samochód policyjny „Chevrolet” 3600 zł., maszynki pisania „Underwood” 400 zł., 25 szt. płócienek różnokolor. w 1250 zł. Rzeczy przeznaczone do licytacji moż- na oglądać w dniu licytacji w Kamienicy Polskiej.

Stawiający do przetargu winien złożyć uprzednio na ręce przeprowadzającego licytację 1/10 część szacunku sprzedawan- ych przedmiotów w gotówce, która w razie nieprzyznania licytanta przy przetrze- nieniu będzie mu zwrocona po ukończeniu licytacji.

W razie niedościsła do skutku licytacji z braku dostatecznej liczby licytantów takowa odbędzie się powtórnie w dniu 24 stycznia b. r.



Żądajcie w apte- kach i składach aptecznych hy- gienicznej przy- pyki dla dzieci.

Puder- Dziadzi utrzymujący cie- ło dziecka w zdrowiu i czysto- ści pud. 60 gr.

DOKTOR MEDYCYNY MARJAN KIJAK STOMATOLOG

(choroby zębów i jamy ustnej)
ul. Krakowska 8 (tel. 753)
godz. 10 - 12 i 3 - 5.

Częstochowskie Zakłady Ceramiczne

S. B. HELMAN i S-ka
zawiadamiają o
przeniesieniu biura do fabryki przy ul. Cegielnianej
Nr. 10 (tuż obok kośc. Św. Barbary), Nr. tel. 3-28.

Zdradziecka soczewka

Przedk. autorystyczny E. Popławski.

Miałem pustkę w głowie. Patrzy- łem na Lindę w milczeniu. Uśmiech- nęła się do mnie domylnie.

— Obrabi się pan, że trochę po- mogę? Może to niecałkowicie, że uw- ażam się aż za tak zdolna, ale pan myślał nad tem tak długo... pan jest już taki zmęczony tem wszystkim. Pan pamięta, co pan mówił o kimś, kto czegoś szuka? Dowiódł mi pan, że ten ktoś istnieje rzeczywiście. Był pan coraz bliżej prawdy, co jest o wym podany przedmiotem Nie było go w moim mieszka- niu, ani w domu. Nie było go rów- nież w walizce ojca, która ów ktoś sforsował, zabijając przedtem Pa- wia! Więc musi być między rzec- zami, które pan Hallstrom wystał pocztą. Jest to jedna z czterech rzec- zy, leżących na stole. Jeżeli nie ta- bliczka, to co, Carty?

Nie wiem, jak długo siedziałem poparty w apatii ostatecznej roz- paczy, patrząc na trzy przedmioty nie będące tabliczką. Może trwało to salwadnie pięć sekund — pięć se- kund laski! — ale mnie wydawało się wiekiem. Klucz, zegarek, cyga-

ra. Zegarek, cygara, klucza... Cygara klucz, zegarek...

Nagle rozemiałem się. Linda drgnęła przerażona, co mię bynaj- mniej nie zdziwiło. W śmiechu moim było coś historycznego...

— To nic, to nic! — powiedziałem. — Śmieję się z własnej głupoty. Mając przed oczyma papiero- snicę! Już mam, Lindo! Musiałem chwilę pomyśleć, ale już mam!

W słowach tych nie było nic nie- szczęszonego. Po raz pierwszy od chwi- li upornej porażki się drzewi ujrzałem coś więcej, niż zwykły wy- kret. Mógł mój nie zapadnie już w letarg. Mózg mój pracuje. Miałem chwilę jasnowidzenia w życiu, ale nigdy z taką wyrazistością. Och, ale też nigdy w życiu nie pragnę- łem go tak śmiertelnie!

— Lindo — spytałem — czy mat- ka pani paliła?

Była to ostatnia próba ratunku i pragnąłem mieć ją już poza sobą. Pytanie zdziwiło Lindę, ale odpo- wiedziała mi tak jak chciałem:

— Niewiele. Nie lubiła palić. Ale czasami, dla towarzystwa... i ojciec lubił, kiedy paliła...

— Matka pani paliła w ów wie- czór... w ów przedśmiertny wieczór. Może pani tego nie pamięta — cią- gnąłem, widząc, że natężyła myśl.

— Ale teraz jestem przekonany, że znalazłem. To, tylko to!

Wzięłem papierosnicę i otworzy- łem ją.

— Przypuszczenia moje są zupeł- nie uzasadnione — ciągnąłem. — My, badacze, zawsze zaczynamy od przypuszczeń. Ale nieuzasadnione przypuszczenie jest diabeł warte. Powiedziałem przed chwilą, że szu- kać trucizny musimy w tem, co wszyscy trzej skonsuowali. Nie przyszło mi wtedy do głowy, że mo- żna się otruć niewidly przez polknię- cie czegoś. Mógłbym bliździć Bóg- wie jak długo po manowach, gdy- by pani nie skierowała mojej uwa- gi na przedmioty przyslane pocztą.

— Sądzi pan — powiedziała nie- ufnie Linda — że otruli się papie- rosami? Czy można zatruci się śmie- telnie papierosem, Carty?!

— Jest to dość rzadkie i dlatego przyszło mi do głowy dopiero po wyeliminowaniu innych możliwości. Ale tego rodzaju rzeczy zdarzają się od czasu do czasu. Jeżeli mamy wierzyć tradycjom, to zdarzało się to już w odległej przeszłości. Po- wiadają, że Katarzyna Medici po- żywała się swoich wrogów, kładąc im zapalac przy łóżkach zatrute stoczki. Ofiara gasła powoli, uyspia- na trującymi wyziewami, wydoby- wającymi się ze stoczki, który wy- pałał się do rana. Najmniejszy ślad nie wskazywał na to, co spowodowa- ło śmierć nieszczęśliwego i dopiero

domysłono się potwornej zemsty Ka tarzyny, gdy się to powtórzyło kil- kankrotnie w jej pałacu. Poe opisu- je podobny wypadek.

Wzięłem jedno z cygar i oma- wiałem:

— Czy i to weźmie pan do anali- zy? — spytała Linda.

— Nie jestem toksykologiem — odparłem. — Webb, który pracuje w laboratorium fizjologicznym musi o tem wiedzieć sto razy tyle, co ja. Zanim się jutro kilka sztuk. I tak mam do niego iść z próbkami krwi, które znalazłem na walizce.

— Musiałem zauważyć białosć mo- jej twarzy, bo krzyknęła: — Czy to panu? — Nic. Myśl — odrzekłem.

— Trudno o rzetelniejszą prawdę. Rzeczywiście przyszła mi do głowy pewna myśl.

— Powiem pani, co zamierzam zrobić w najbliższej nocy, Lindo. Zry- wam umowę! Odprowadzę panią do rogu, wsadzę do taksometru i dziś jeszcze zrobię analizę spektralną tych cygar. Dobry spektrograf utra- cił pracę Webbowa. Te lotne truci- zny zawsze sprawiały wiele kłopotu chemikom. Może jej nie wykryje. Dobry spektrograf uratuje go. Lindo, kto wie, czy nie jest to droga do rozwiązania nie jednej tajemnicy a wielu!

— Nie upieram się przy utrzyma-

niu umowy, Carty, bo wiem, że to do niczego nie doprowadzi. Ale dla- czego pan chce się mnie pozbyć, czy nie mogę pana pomóc?

Nowa kwadratura koła. Nie prze- widziałem tego. Nie miałem i nie bę- dę miał gotowego argumentu. A zwiękać nie mogłem.

— Nie chcę okazać się nieuprzej- my, Lindo, ale to niemożliwe. Nie potrafię pracować przy pani. Takie rzeczy mogą się udać wtedy tylko, gdy wszystko idzie jak w zegarku. Muszę mieć swobodny i spokojny umysł. Pani jest strasznie kochana — dodajęm. — Ale w tym wypadku będzie mi pani przeskadzka!

Truchę ją to uraziło, więc pości- piałem zglądzić moje słowa.

— Wiem, co zrobimy! Pani zo- stanie, póki wszystkiego nie przygo- tuje... Tylko proszę, aby nie ruszać i o nic nie pytać...

Nie czekając, czy się zgodzi na ten kompromis, zabrałem się do ro- boty, śpiąc się jak mogłem i przez cały czas nie przestając mówić. W uszach moich uszonych przy- jaciół słowa moje musiałyby dźwię- czać jak bezsensowna gadanina, ale w ten sposób cel był osiągnięty! W sercu dyktowałem Bogu, że praco- wnica moja nie posiadała drzew, lecz otwór w kształcie litery U zawiesz- ny materiału nieprzepuszczającego światła. Wchodząc tam, mówię do Lindy głośniej niż kiedykolwiek.